

Radosław Bodych

Zespół Aspergera, a autyzm wczesnodziecięcy

Zaburzenia spektrum autystycznego są coraz powszechniej diagnozowanymi przypadkościami wśród dzieci. Swym zasięgiem występowania autyzm obejmuje 1,5 miliona przypadków w samych Stanach Zjednoczonych, w tym ok. 0,5 miliona to dzieci, głównie chłopcy. W Polsce, wg danych z wiosny 2006 roku szacuje się występowanie autyzmu wśród ok. 30 tys. osób (w tym ok. 20 tysięcy dzieci i 10 tysięcy dorosłych). I, choć trudno do końca wykluczyć, że wzrastająca liczba przypadków diagnozy nie jest efektem zwiększenia się świadomości istnienia choroby samych diagnostów, autyzm jest coraz bardziej palącym problemem społecznym.

Odkąd zagadnienie autyzmu jest coraz częściej poruszaną kwestią, wzrasta też liczba przypadków zaburzeń, które zazwyczaj przebiegają nieco bardziej łagodnie. Są to zaburzenia z tzw. spektrum autystycznego. Jednym z tych zaburzeń jest zespół Aspergera - postać autyzmu, którym upośledzenie funkcjonowania społecznego jest łagodniejsze.

Generalne różnice pomiędzy zespołem Aspergera a autyzmem dały się wyprowadzić już w momencie, gdy zaburzenie to zostało opisane po raz pierwszy przez Hansa Aspergera - psychiatrę z Wiednia, który pracował z dziećmi, określonymi przez niego mianem - "autystyczni psychopaci" (Asperger, 1943). Opisał on dzieci zgłoszone do jego kliniki z pewnymi, bardzo specyficznymi przypadkościami. Niezależnie od pracy Aspergera, w tym samym roku została opublikowana praca Leo Kanner, w której opisywał on grupę jedenaściorga dzieci wykazujących społeczne dysfunkcje, zaburzenia w komunikacji oraz kłopoty z integracją wrażeń zmysłowych, ujawniające się bodaj najsilniej w stereotypowym zachowaniu się. Dzieci Aspergera były diagnozowane później od kannerowskich, natomiast ich rozwój języka nie wykazywał deficytów, zdiagnozowanych przez Kanner. W rok po przeprowadzeniu swoich badań na kilkunastu chłopcach, nad którymi sprawował opiekę terapeutyczną, Asperger wydał publikację na temat tych dzieci - książkę "Autystyczni psychopaci". Jego pacjenci, jak pisze, "... szybko tracą wygląd małego dziecka. Twarz przybiera rysy zadumanego człowieka".

Charakteryzowali się oni także m. in. brakiem kontaktu wzrokowego - jak gdyby obawiali się spojrzeć rozmówcy w twarz. Asperger zauważył, że dzieci te mówią w sposób bardzo nietypowy. "Czasem mówi on (badany - przyp. aut.) cicho, czasem bardzo szybko i gwałtownie lub głośno, albo też z przesadną emfazą. Zawsze jest to mówienie nienaturalne i kierowane jakby w pustą przestrzeń. Znamienny jest też dobór słów."

Ten dobór wiąże się z inną cechą - tym że, jak stwierdza Asperger, "dzieci autystyczne potrafią obserwować świat z odmiennego, zdumiewająco dojrzałego punktu widzenia, jakby 'specjalizując się' w jakiejś dziedzinie".

I, rzeczywiście, rozmawiając z dzieckiem z ZA, możemy odnieść często wrażenie, jakbyśmy znaleźli się w bogatej bibliotece lub na turnieju omnibusów. Szereg dzieci z ZA jest skupionych i pochłoniętych wręcz tematami takimi jak: mapy, astronomia, matematyka. Co ciekawe, już od samego początku - czyli od momentu trafnej diagnozy syndromu, dokonanej przez Aspergera - tematem powtarzającym się wśród tych dzieci były zagadnienia związane w jakiś sposób z transportem. On sam opisywał dzieci zapamiętujące rozkład jazdy wiedeńskich tramwajów. Innym "typowym" obszarem, w którym celują te dzieci są pociągi (Maciarz, Biadasiewicz, 2000). Nauka rozkładu jazdy kolei, wraz z przyjazdami i

odjazdami, znajomość typów lokomotyw z XIX wieku, zapamiętywanie numerów i oznaczeń na wagonach - to tylko niektóre z przykładów.

Aby wszystkie te zainteresowania mogły jednak powstać, konieczny jest odpowiedni poziom inteligencji, na którym znajduje się dziecko. W odróżnieniu od typowych przypadków ZA, w których obszary fascynacji obracają się w sferze intelektualnej, w przypadku autyzmu kannerowskiego zainteresowania skupiają się głównie wokół przedmiotów lub ich części (np. puszczenie "bączków"). Dzieci te zafiksowują się na danym przedmiocie bądź czynności. Szczególnie niebezpieczne w autyzmie, co rzadko pojawia się w zespole Aspergera jest powtarzanie czynności - tzw. stereotypie - związane z autoagresją. Widok autystyka walącego głową w ścianę lub raniącego się ostrymi przedmiotami nie należy do rzadkości.

Charakterystyczną cechą dla wszystkich zaburzeń spektrum autystycznego jest jakościowe nieprzystosowanie w interakcjach społecznych. Dziecko autystyczne nie jest zdolne do żywej relacji z rówieśnikami. W rozmowie często nie patrzy rozmówcy w oczy, ma nieadekwatną ekspresję twarzy, dziwne, nienaturalne gesty.

Zdarza się, że sposób patrzenia - w przypadku dotkniętych zespołem Aspergera - określa się jako tzw. "sztywne spojrzenie". Często występuje niezrozumienie kontekstu społecznego - stąd tak trudno tym osobom nawiązać spontaniczną zabawę, dzielić się osiągnięciami, zainteresowaniami, odwzajemniać uczucia drugiego. Trudno więc oczekiwać, że autystyk będzie wykazywał uczucia empatyczne, "wychodzące" w kierunku drugiej osoby. Być może stąd wywodzi się częsta "etykieta" przypisywana dzieciom autystycznym, jako - jednostek wyjątkowo agresywnych. Jak pisze Asperger "często jest to postępowanie wyrafinowane: dzieci wiedzą, co innym sprawia ból i świadomie wykorzystują to, dręcząc fizycznie młodsze rodzeństwo, a psychicznie - dorosłych". Mimo wszystko, zachowanie antyspołeczne tych dzieci nie wynika z intencjonalnej, świadomej chęci sprawienia bólu. Jest ono raczej konsekwencją chronicznego braku empatii, niezdolnością postawienia się w sytuacji drugiej osoby, "wejścia w jej buty".

W przypadku ZA dziecko - inaczej niż w przypadku głębszego autyzmu, dąży do nawiązania relacji z innymi. Często, z powodu deficytów i niedojrzałości społecznej, kończy się to jednak porażką. W zespole Aspergera - inaczej niż w autyzmie - nie ma dostrzegalnych opóźnień w rozwoju mowy i języka. Przeciwnie, zdolności językowe u tych dzieci pojawiają się często już na bardzo wczesnym etapie życia. Język bardzo szybki staje się niezwykle wyrafinowany, wręcz egzaltowany. W odpowiedzi na proste pytania, dziecko potrafi wygłosić "słownikową", gramatycznie bezbłędną sekwencję. Ten perfekcjonizm wypowiedzi nie idzie jednak w parze z adekwatnością wypowiedzianych kwestii. Przeciwnie - dziecko często nie potrafi odróżnić pytania od nakazu, nakazu od stwierdzenia etc. Dziecko doskonale wypowiadające się w dziedzinie matematyki, geografii lub transportu, jednocześnie gubi się w najprostszych funkcjonalnych wypowiedziach.

Jednostka dotknięta zespołem Aspergera nie potrafi często utrzymać spójności wypowiedzi - występują zdania takie jak "Umieszczają to na trzech stronach ze sobą nawzajem ten drobiazg" (Firth, 1980). Brak jej także rozumienia przenośni i metafor. Na przykład dziecko strofowane przez rodziców, aby nigdy "nie kupował kota w worku", może zacząć zastanawiać się, dlaczego koty sprzedaje się w workach i gdzie je można nabyć. Dziecko z ZA nie śmieje się, gdy śmieją się inni, ponieważ nie potrafi zrozumieć subtelnych ironii czy przenośni używanych w żartach. Nie jest więc zaskoczeniem, że rówieśnicy przypinają mu etykietę "małego profesora". Ma to swoje dobre i złe strony. Przydatnym w przewidywaniu szkolnego powodzenia tych dzieci może być test osiągnięć szkolnych (np. otwarty lub zamknięty wielokrotnego wyboru) (Niemięko, 1975). Jeśli dziecko z zespołem Aspergera,

wychowujące się w normalnej klasie, ma - z racji swoich ponadprzeciętnych zdolności - dobre osiągnięcia naukowe, jest zwykle obdarzane szacunkiem. Jeśli jednak zainteresowania rozminą się ze zdolnościami wymaganymi w szkole, może zostać ono klasowym outsider'em.

Ważne więc aby wcześniej zdiagnozować dzieci w kierunku zaburzeń, które mogą występować. Pozwoli to uniknąć dziecku wielu przykrości i przyczyni się do jego lepszego samopoczucia w przyszłości.

źródło: <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=255>